

HENRYK GRYNBERG

„Drohobycz, Drohobycz”

Wydawnictwo WAB, Warszawa 1998, 293 str.

Książka Henryka Grynberga, na którą składa się kilka opowiadań na temat Holocaustu i traumy, w niemałej mierze przypomina wydaną przez „Kartę” jego książkę *„Dzieci Syjonu”* (vide „NW” # 5).

Jej tematem również jest prześladowanie drugiego człowieka tylko dlatego, że jest Żydem. Czytelnik może dowiedzieć się tego z bezpośredniego sposobu zapisu książki Grynberga, autor napisał ją bowiem w pierwszej osobie, dzięki

czemu zdołał oddać ogromną tragedię niewinnych ludzi, którzy brutalnie zostali dotknięci ideologicznym wytworem totalitaryzmów XX wieku. Autor nie pisze bowiem tylko i wyłącznie o prześladowaniu Żydów przez hitlerowców, obiektywnie również widząc wykorzystywanie i cierpienie mniejszości żydowskiej w Związku Radzieckim.

HENRYK GRYNBERG DROHOBYCZ, DROHOBYCZ



Grynberg obnaża antyludzkie oblicze ideologii, tak nazistowskiej, jak i komunistycznej. Ukazuje również niesamowite skomplikowanie człowieka – jego dzielność, podłość i bezbronność wobec zagrożenia eksterminacją.

Bardzo dobra książka, która pobudza do refleksji nad istotą rodzenia się zła i jego bezkarnością w dobiegającym już końca XX wieku. Dodatkowym plusem jest wykorzystanie na jej okładce szkicu *„Do wiosny”* Brunona Schulza, zamordowanego przez hitlerowców w Drohobyczu.

JAROSŁAW HEBEL